

Kuryer Pomorski
wydawnictwo codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poliwiecznych.
Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja & Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Pomorskiego.



Przedpłata kwartalna
wynosi w Pomoraniu marek 4, na wszystkich pozostałach cesarstwa niemieckiego i w Anstremi marek 6 (zob. 'Załącznik Przewodniczącego' p. 220, 221, 22, 23, 24) w innych krajach: cena pomniejsza z doliczeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 16 groszy za każde ogłoszenie składające się z jednego wiersza (na 30 lin. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Wtorek, 5 marca 1889

AGENCJE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Bejohmann & Frenzel, w Warszawie ulica Senatorska 52. — R. Mossa w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymbierze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Królowcu. — Pressenstein & Vogler: w Bayli, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamioncu (Chemnitz), Kolonii, Lubec, Norymbierze. — Hays & Lafitte & Comp. w Paryżu place de la Bourne 8.

Poznań, 4 marca.

Ostatnie wiadomości z Paryża.
Ministerstwo p. Tirarda odnosiło w parlamentarne święty tryumf w sprawie energicznego wystąpienia rządu w obec wicetrzój politycznych t. z. ligi patryotów. Na sobotnim posiedzeniu parlamentu zażądał balanzyzujący deputowany La-guerre od rządu wytłumaczenia co do zamierzonych śledztw karnych przeciw kilku członkom ligi patryotów — zapytując zarazem — dla czego to gabinet nie zażądał od Izby powołania do scieżania i jego samego.
Prezydent gabinetu p. Tirard w odpowiedzi swej tocząc kroki podjęte przeciw lidze patryotów oświadczając stanowczo, że rząd nie okaże najmniejszej słabości ani w obec kwanon nieprzyjaciół rzeczywistych, ani też w obec jakiegokolwiek pogroźki obelg.
Następnie przemawia minister sprawiedliwości p. Thénét dając wskazówki co do śledstwa wytoczonego członkom ligi, będącej organizacją, służącą na pozór świętemu celom — w rzeczywistości zaś dążącą jedynie tylko do wywieśnienia siebie dobrze znanej jedynki. Minister sprawiedliwości p. Thénét pierwszy zajął się śledztwa odpowie poszczególnym p. Laguerre — a i jego samego po ciągnie do odpowiedzialności za ukoniecznienie śledztwa, nie jednak wtedy, kiedy się to podoba interpellując; zresztą żarzący p. Thénét, że zdoła prawa zadośćuczynić i zmusić wicetrzój politycznych do szanowania go.
Po tych słowach nastąpiło ogólne zamieszanie, a wśród zgromadzenia p. Laguerre z propozycją porządku dziennego, wyrażającego ugnędo i energiczne postępowania rządu przeciw lidze patryotów.
Wniosek ten upadł jednak, a Izba zatwierdziła wprost przeciwny porządek dzienny, wyrażający zaniepanie w energią i stanowczą wolę rządu, aby wyrobić w społeczeństwie szacunek dla praw i ustaw konstytucyjnych. Porządek ten dzienny zatwowano znaczną większością głosów, bo 348 przeciw 220.
Na temże samem posiedzeniu parlamentu odpowiedział minister spraw zagranicznych p. Spuller na odnośne zapytanie deputowanego p. Turrella, że francuzoturecki traktat handlowy upływa z dniem 13 marca 1890 r., tak że nie potrzeba tu uwolnienia.
Po zamknięciu biur paryzkiej ligi patryotów, nakazał minister spraw zewnętrznych p. Constans prefektem francuzkim, aby pozamykał wszędzie filie ligi tej na prowincjach, a w razie konieczności nie cofnął się i przed użyciem siły. Dla nowego ministerstwa kolonii francuzkich, o którego utworzeniu już donosiliśmy, ma zostać wyznaczony naczelnikiem deputowany Lanesaus.
Gazety paryzkie donoszą, że w kwanonach ligi mocno skompromitowaną jest część urzędniczych rządowych, których złozenie z urzędu niezwołanie też ma nastąpić. Wkrótce mają też aresztowaną znaczną liczbę sientów balanzyzujących agity.
Wczoraj przed południem zwiędzał p. Tirard plac robot przysiężki międzyrodowej wystawy i miał się o tem przekonać, że prace te były bardzo kłopotliwy — tak, że niewątpliwie już jest wczesne i punktualne otwarcie tegorocznej wystawy powszechnej.

Telegramy.

London, 2 marca. Parlament 339 głosami przeciw 260 oddalił poprawkę Morleja do adresu do królowej, ganiąc ostro obecny sposób administrowania Irlandji i żądając kroków ku zadobrowieniu irlandzkiego narodu jako i ku doprowadzeniu do prawdziwej unji W. Brytanji z Irlandją.
W czasie debaty nad poprawką ta opozycja urzędziła wielką owacją dla Parnella; w czasie, kiedy przemawiał, wszyscy członkowie opozycji podnieśli się z miejsc swych i witali go gorącymi wykrzyknikami.
Wiedeń, 2 marca. Izba panów bez zmian zatwierdziła ustawę, tyczącą się przepisów podziału spadkowego posiadłości ziemskich średnich rozmiarów.
Pest, 2 marca. Wczoraj wiceprezorem demoprostawa znaczna liczba studentów wyprawiają hatajny przed mieszkaniami

niektórych deputowanych, a między innymi także przed mieszkaniami sekretarza stanu Matlekovitsa. Konna polityka rozproszyła tłumy przyzem aresztowano sześciu studentów.
Pest, 2 marca. W dalszej dyskusji nad ustawą wojskową minister oświaty zaznacza, że bitność armii i bezpieczeństwo państwa jest ważniejszem od narodowej kultury. Najmniejszą o tem zapomniał Węgry, w których sąsiadztwie znajduje się polityczna misa, napełniona materiałami wybuchowymi. (Długie oklaski)
Pest, 2 marca. W dalszym ciągu obrad nad ustawą obronną występuje dep. Horvath przeciw obstrukcyjnej polityce i podkopywaniu znaczenia rządu przez opozycję — żąd powstaje burza po stronie lewicy.
Członkowie opozycji dep. Polynyi, chcącemu osobicie odpowiedzieć Horvathowi, Izba uchwaliła nie udzielić głosu. Posiedzenie zamknięto się mową dep. Apoyi, który postował na br przyjęciem opozycyjnemu stanowisku, ganiąc jakiegoswój rząd i większość Izby, zwalając na nią całą węgry burzliwej debaty.
Rzym, 3 marca. Dziś odbył się posiedzenie w dworcu w Sampierdano (pod Genją), gdzie się po raz ostatni spotkał cesarz Fryderyk z królem Humbertem.
Rzym, 3 marca. Król konferował z deputowanymi p. Rellini, Nicotera, Branca, Baccarini, Chivaves, i San Donato. W nowym gabinecie p. Crispi objął ma teki spraw zewnętrznych i wewnętrznych.
Z dotychczasowego gabinetu wystąpił mają ministrowie: Grimaldi, Perazzi, Saraceno, Fortis i Brin.
Tribuna twierdzi, że do nowego gabinetu wstąpią p. Seimist Doda, Gioiotti, Branca, Bonadi i Villa.
Rzym, 3 marca. Papież wraz z kardynałami i członkami dyplomatycznego ciała wysłuchał dziś mszy, odprawionej w kaplicy skryptyjskiej przez 'Kardynała Laurentiego.
Rzym, 2 marca. Znany oponent w obec rządu, generał Mattei, otrzymał dymisję i odstawił został do rezerwy.
Rzym, 2 marca. Papież w południe przyjmował Kardynałów i pralatów składających mu życzenia w rocznicę koronacji i dniu urodzin. Adres okolicznościowy odczytał Kardynał Valleta. Papież w odpowiedzi swej zaznaczył, że wstępując w 80-ty rok życia, a 12-ty PONTYFIKAT, czuje konieczność błagania Boga o pomoc w obecnem trudnem dla Kościoła położeniu. Kardynałowie zajął groń dla Kościoła, ogólne położenie w Europie. Kościół utracił niezależność i wolność działania a poddany pod władzę innego mozarstwa ciężko odczuwa wszelkie wewnętrzne i zewnętrzne niebezpieczeństwa, spajające na Włochy, jak n. p. ostatnie rozuchy w Rzymie i powikłania na zewnątrz, budzące obawę o samego Papieża, jako i sprawę religij katolickiej we Włoszech. Mylnie są przypuszczane, jakoby Kościół we Włoszech użwał wyjątkowej swobody — bo odebranie władzy świeckiej było ciężkim targnięciem się na niezależność Papieża. Prócz tego Ojciec św. wymienił wszystkie gwałty, jakich się ostatniemi czasu dopuścił rząd włoski w obec Papieża i Kościoła — a które dla ludu włoskiego sprowadzają niebezpieczeństwo utraty religii i poczucia obowiązków. Włochy srogo odczują skutki takiego stanu rzeczy, nie będą one mogły cieszyć się powołaniem, będą one zaprzestawać walki przeciwko Kościółowi.
Haga, 2 marca. Stan zdrowia króla holenderskiego nie polepsza się.
Lutskenburg, 2 marca. Przewodniczący Izby wczoraj naradził się z rządem nad krokami koniecznymi w razie zmiany na tronie.
Bern, 3 marca. Delegatem rady związków do kantona tycyńskiego w sprawie żądań do listy wyborczą będzie pułkownik Borel, wyższy audytor wojskowy. Na przykład, gdyby wybuchnął tam mioty rozuchy wyborcze, wyruszył do Tycynu pułk piechoty z kantonu zuryskiego.
Madryt, 2 marca. Parlament zatwierdził projekt reform wojskowych, po którym odbył się posiedzenie do 11 marca.
Białogród, 2 marca. Komitet centralny stronnictwa liberalnego ogłosił odezwę, przywołując członków stronnictwa do zorganizowania się i zapowiadając zebranie się walnego zgromadzenia libe-

ralnych ku zredagowaniu ścisłego programu.
Bukareszt, 2 marca. Parlament debatował będzie od jutra nad projektem rządowym, tyczącym się sprzedaży dominiów państwowych.
Mandat Bratiana na deputowanego Izby został unieważniony, ponieważ nie przybył on na posiedzenia w czasie prawnie przepisany.
Bukareszt, 3 marca. Komisja parlamentu w sprawie fortyfikacji sinitała dać relacji ministrowi wojny, który żądał nowych 70 milionów franków dla fortyfikowania Bukaresztu i Gałacza. Minister na tajejm posiedzeniu Izby w tej sprawie bliższe objaśnienia.
Wybory ograniczone
czyli wybory z listy (scrutin de liste).
Z prowincji, 3 marca.
Sprawa zmiany regulaminu wyborczego, poruszona w 'Dzienniku Poznańskim' z dnia 28 lutego przez jednego z byłych posłów a, wytrwałych parlamentarzystę, — jak dodaje 'Dziennik', jest niewątpliwie jedną z najważniejszych spraw naszych domowych. Autor wspomnianego memoriału, jako b. poseł widział dobrze z organizmem wewnątrz kół naszych obywateli, widzi, dla czego ten organizm nie funkcjonuje należycie, dla czego po prostu w tych warunkach funkcjonować nie może.
Do téż ta szczerpa garstka posłów naszych, ściśle solidarnością związanych, gdzie jeden za wszystkich, wszyscy za jednego odpowiadają, winnaby składać się bardziej niż w jakimkolwiek innym stronnictwie z ludzi, jeśli niechęć zdania odmiennego, to jednak zawsze połączonych wspólnością pracy. Aby zaś ta praca się tak rozlicznych i rozległych dotykających stosunków i spraw mogła być poważną i skuteczną, potrzeba posiadać pracę, potrzebą w Kole posłów, którzyby świadczyli o sobie, jakoby byli świadkami rozmaitych gałęzi wiedzy ludzkiej, i każdy w swoim kierunku, w swoim, że jak powiemy, fach stał się jednym z kłóek całego organizmu. Starsi, wytrawniei przodownicy tu młodszy, świeżo wstępujący posłom, którzyby pod ich kierunkiem zaprawiali się do swego nowego zawodu. Solidarność Kola nie objawiała się tylko na zewnątrz, ale byłaby wtedy i solidarność wewnętrzna, solidarność pracy, któraby niewątpliwie nieraz przyniosła szersze przyrzeczenie i szlachetnie odmiennych.
Jest to niezawodnie ideał Kola, który się chyba nigdy nie da osiągnąć w zupełności. Ale dążyć do tego ideału, dążyć do wyboru Kola, złożonego z posłów bardziej jednolitych, bardziej zespolonych praca, staje się obowiązkiem społeczeństwa. Dotychczasowy sposób wyborów tworzył Kolo czyste przypadkowe.
Wybory z listy, proponowane przez b. posła, wybory, które nazwalimy 'organizmem', nadawałyby od razu Kolu pewną organizmową całość, a tem samem zaradzały temu ziemu, na które, jak to każdy bezstronny przyznać musi, Kola nasze najbardziej niedomagają. — Urząd poselski stałby się u nas raczej ciężarem, a nie honorem, służącym do wzięcia skroń składają zasługujących obywateli. Wielu ludzi zdolnych i obojętnych do pracy wzięło udział w tem nowo zorganizowanym politycznym życiu, bo ich dotąd nieraz odstraszał od tego niepewny, często przypadkowy skład Kola, do którego należeć im przyszło. Jednym słowem myśl jakaś przewrotna, organizmowa zastąpiła tu, przy tym sposobie wyborów, przypadki; a 'zaszatkowia politycy', którzy tu użył wyrażenia b. posła, nęknący się mieli przed ludźmi, którzyby całe społeczeństwo na swych powołało obrotów.
W sprawie reformy administracyjnej Księstwa.
Ostatnie rozprawy sejmowe nad projektem do nowej ustawy administracyjnej dla Księstwa spowodowały 'Posener Zig.' do wystąpienia z artykułem p. t. 'Zur Frage der Verwaltungsreform in der Provinz Posen.' z którym ponosiłmy czytelników, gdyż wyjątkowym sposobem napisany jest — tonie dalekim od tak właściwego Niemcom szwizmu.
Na wstępie oświadcza liberalny dzien-

nik poznański otwarcie, że powodem, o którym mówimy zupełnie wienielem Poznańskiego do administracyjnego organizmu państwa pruskiego, jest przesadna obawa rządu przed wpływem polskiego żywiołu, objawiająca się przez każdą nową reformę administracyjną. Ta przesadna obawa wyudałita się też aż nadto wyraźnie w projekcie, który w piątek czytany był w sejmie po raz pierwszy, i w wywodach ministra co do zasad, które przy redakcji projektu główną odgrywały rolę. Organ wolnościowy poznański powiada, że należałoby sobie życzyć, iżby rząd pod tym względem ockolwiek więcej kładł wagi na sąd reprezentantów W. Ks. Poznańskiego, którzy bez względu na narodowość byli prawie zupełnie ze sobą zgodni, a nie pozwalał się kierować jedynie zdaniem swych organów.
Od czasu zaprowadzenia we wschodnich prowincjach nowej ordynacji prowincjonalnej i powiatowej — pisze dalej 'Pos. Zig.' — zmieniano wielokrotnie urzędników w wyższych urzędach administracyjnych, a każdy urzędnik, jak do świadczenia posuza, potrzebując niemało czasu, aby się wyczo w stosunki tutejsze i wyrobić sobie zdanie o nich. Dopóki wyższe urzędniki administracyjni nie są zupełnie ze sobą w pełni działalności, dopóty naturalnie formułować będzie swe opinie ze ścisłą ostrożnością i poczyni przedęj krok za mało, jak za wiele.
W tem samem położeniu będzie też wówczas minister, który na podstawie takich opinii zająć się ma projektem do ustaw.
Ze stanowiska rządu wydomyczą sobie łatwo można, że projekt reorganizacji administracji W. Księstwa Poznańskiego ogranicza się tylko na przepisy, których w interesie ogólnej administracji państwa okładają dalej nie można, i cieszymy się, że minister spraw wewnętrznych w Izbie panów zasądziło nie sprzeciw dalszemu rozszerzeniu projektu, proponowanemu przez doświadczonych znawców naszych stosunków prowincjonalnych. Izby to rozszerzenie projektu, dotyczące jednolitej administracji spraw prowincjonalnych, nie zostało przyjęte w Izbie posłów — o tem powtórzyć się godzi. Spodziewamy się, że też pospoli z postem Czwałnia, że komisja Izby posłów, w której również biorą udział doświadczeni znawcy naszych stosunków prowincjonalnych, poczyni dalsze propozycje poprawcze i że rząd przekaże imi w następnym tygodniu szersze przyrzeczenie do składu reprezentacji powiatowych.
Dotychczasowy współdział Polaków w rozmaitych korporacjach administracyjnych prowincji — tak którzy organ wolnościowy poznański — zasługują na zupełne uznanie; zdobyli oni sobie swym współdziałaniem prawo, iżby im okazyano poważanie i szacunek. Wskazywaliśmy administracji prowincjonalnej, że zaufanie to można, co ponownie powtarzamy, bardzo dobrze wyrazić, nie naruszając przy tem interesów państwa. Chociaż pospoli z ministrem Herfurthem stanowczo temu przeciwny, iżby przedłożona ustawa była ustawą wojowniczą przeciw Polakom, to jednakowa z stanowiska naszego (t. j. 'Pos. Zig.') winniśmy oświadczyć, że wyraża ona nadmierną nieufność i szaleństwo, że nieufność ta znalazła tak silny ogłos w motywach. To ustawiczne powtarzanie o obawie nadmiernego wpływu żywiołu polskiego, może być łatwo uważane za brak ufności do siebie i może się w każdym razie przyczynić do podtrzymywania pozycji organów owych fałszywych i przesadziwych opinii o narodowych zatargach w obrębie naszych prowincji, co wiecej jest rozbrojeniu skłódek.
Na tem kończy organ wolnościowy poznański swe uwagi. — organ, którego nikt nie posiada i sympatie dla nas Polaków.
Z obozu socjalistycznego.
Z dwóch przyczyn stanęli znowu socjali demokraci na widowni spraw politycznych. Najpród z powodu ogromnego podniesienia zapłaty, zapowiadającego się nie tylko w Berlinie, ale i w innych większych miastach, powtórze z powodu przedłożenia ustawy przeciw socyalizmowi, zaproponowanego najpród przez narodowych liberałów. Dwie te sprawy wie stoją wprawdzie w naturalnym związku ze sobą o tyle jednak istnieje stosunek między podniesieniem zapłaty a ustawą przeciw socyalizmowi, że wyjątkowej ustawy

stojącej z rozporządzeniem przeciw strejkom Puttkamera, nie pozostanie bez wpływu na strajkowanie.
Plan strejków odkryli najpierw przeciwnicy socjalizmu, lecz później przynajmniej się (do niego organa robotników. Pisma konserwatywne i rządowe nie miały nic spieszniejszego, jak nazwać to żądanie podniesieniem zapłaty, odnośnie strejków, ma socyalistyczna rewolucja, i okrzykcie go jako zamach na pracodawców. I my wiemy, że strejki są obciążoną bronią, że obie strony wielce przytęm straty a mało mają zysku, wreszcie statystyka strejków w Niemczech, chociaż niedokładna, wykazuje smutny fakt, iż robotnicy wielkie ponosili ofiary a rzadko kiedy zupełnie odnieśli zwycięstwo. Ale rewolucji, ani zamachu nie podobna upatrzyć w strejk, jakkolwiek przeciw nim ostrzegali należy wszystkim. Ro otoczyć mogą być tak że płatni w skutek walki konkurencyjnej przedsiębiorców, że zalewie, ale wśród gorzkich warunków tylko wyżyć są zdolni. Zwłaszcza, że w obec zamierzonego podniesienia zapłaty podróżowo w Berlinie od Nowego Roku komorne małych mieszkań o 10 do 12 procent, to czyni w utrzymaniu domu robotnika ogromną różnicę. Coż z tego? Nie ma innego, by uzyskać większy zarobek, jak prośbę swego chlebodawcę o podwyższenie zapłaty? Inaczej niż to rzecz, jeżeli setki równych robotników razem żądają podwyższenia płacy. Ich liczba inny doruca ciężar na szalę.
Jeżeli są mądry i rozsądni, wyczerpią najpród wszystkie przedstawienia i prosby na dobrej drodze, zanim chwycą się ostatecznego środka: zawieszenia wspólnej pracy, co oznacza, że podlega za swoją własność dochodów. Doprowadzi to niekiedy do utworzenia się tak nieszczęśliwych, które wspierają robotników bez zająć wraz z ich rodzinami. Ale wleka liczba przetrzebujących wsparcia, wyczerpuje z czasem i znaczne środki pieniężne, zwłaszcza gdy pracujący robotnicy innych miast strejkujących nie wspomagają.
Ale, jeżeli robotnikom — mamy tu na myśli — nie udało się uzyskać w ten sposób inny środek przez zawieszenia pracy, by uzyskać podwyższenie zapłaty, wtenczas robotnicy robią tylko użytek z prawa, gdyż artykuł 152 ustawy zarobkowej wyraźnie daje im upoważnienie do 'umowy i zebrań w celu osiągnięcia korzystniejszych warunków pracy i zapłaty, w szczególności za pomocą zawieszenia pracy.' Wówczas nastawia wszelkich żądań i przepisów karnych, dotyczących takich zebrań — a więc zabezpieczają prawa koalicyi robotników.
Tymczasem pojawiło się znane rozporządzenie Puttkamerowskie przeciw strejkom, w celu ograniczenia prawa koalicyi robotników, przeciwko którego uprawnie i stosowności cała katolicka prasa natychmiast się oświadczyła. Ministerstwo rozporządzenie przeciw wprawdzie temu, iżby zabronić robotnikom wstrzymywanie przeciwko strejkom wtenczas, gdy jest przypuszczenie, że powstały lub są ganiwane przez socyalno-demokratyczną agitację. W ostatnim razie należy wystąpić natychmiast przeciwko wszelkim objawom strejków w prasie, stowarzyszeniach i zebrańach na podstawie ustawy przeciw socyalizmowi.
Nie jesteśmy zwolennikami zamierzonego przez socyalnych demokratów w politycznych celach, zwali o podwyższenie zapłaty, ale gdyby ustawa przeciw socyalizmowi okazała także usunąć prawo koalicyi w celu osiągnięcia wyższej zapłaty, ma-łoby to być w niej wyraźnie powiadzone, a tak nie jest. Jeżeli policya wkroczy na samo 'przypuszczenie,' narazi się niejednokrotnie na podejrzenie, że chce bronić interesów chlebodawców przeciwko robotnikom i w takim razie tworzy niebezpieczny precedens. Wstrzymywanie przeciwko strejkom robotników, Dla tego też samodzielnie stronnictwa były przeciwne rozporządzeniu Puttkamera przeciw strejkom i życzyłyby się podwyższenie zapłaty nie zrobiono z niego użytku.
Niektóre pisma radzą robotnikom, aby agitowali nie o strejki, ale o znieśnienie ustawy przeciw socyalizmowi. Wstrzymywanie przeciwko strejkom liberalni stowarzyszenia przynajmniej wyjątkową ustawę antysocyalistyczną na wszystkie czasy, poczyniwszy w niej zalewie znaczne złagodzenia. Gdyby tak było miało w rzeczywistości, byłoby to wielki błąd

Towarzystwa i Spółki.

Od Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie (10 Duke Street St. James S. W.) otrzymujemy następujące pismo:

Dro Szanownej Redakcji „Kuryera Poznań”
Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w swoim piśmie następującej wiadomości:
Na posiedzeniu dnia 27 lutego 1889, Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski przysłało do wiadomości rozognanego Pana E. S. Nagawickiego, dotychczasowego Sekretarza Towarzystwa i Jedynymylnie wybrało na to stanowisko Pana B. J. Jazdowskiego.

Mam zaszczyt pozostawać Szanownej Redakcji życzliwym

Adam Gielgud,
członek Rady Towarzystwa Literackiego.

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego dla młodzieży W. Księstwa Poznańskiego odbędzie się w czwartek dnia 14 marca r. b. o godzinie 4 z południa na wielkiej sali bazarowej.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* Wczorajszy Rodzinny, tygodnik ilustrowanego dla dzieci nr. 9 wyszedł z drukarni i zawiera: Doświadczenie chemiczne (z drzew.)

— Najnowsza powieść Destyny (ciąg dalszy).
Dławy grajek, zdarzenie prawdziwe przez Ritę z nad Kurą—Sąpionów, obrazek dramatyczny w 3 odsłonach przez Maryę Leonę.
— Pierwsza wyuczka myślowa młodych osadników amerykańskich, przekład z angielskiego (ciąg dalszy). — Lamigłowski i rozwiązania.
Dodatek: Lis i kurczak, śpiew (z drzew).
przez Maryę Werybó. — Prawdziwa siła i odwaga przez M. Zielińskiego, Przekazy, wiersz przez M. Ziel. — Sławny operator, opowiadania Marya z Grabowa. — Lamigłowski i rozwiązania. — Skrzynka do listów.
Dodatek książkowy: Dzieci klanu, powieść przez Joannę Hering (p. Adams-Acton), przełożona z angielskiego przez T. P.

Przybyli do Poznania.
Poznań, 3 marca.

KAMIENIKOWY HOTEL BERLIŃSKI.
Radostki z żoną z Kociąłkowskiej Górki, Miński z Komarzy, Miński z Łosowca, Skrzewski z Kretkowa, Skrzewski z Hanowaru, Głonkowski z Targowicy, Biłazewski z Miłotawia, Kłos z Ruszkowa, Sympietowski z żoną, Wielkiego Gaju, Berdowski z Wrocławia, Przyjemski i Zaluski z Kórnik, Burkielowicz z Przeszowa, Niesiobowski z Szarżewa, Jozowicz z Miłotkowa, Wasmer z Mikoszk, Deichsel z Ustronia, Zielenkiewicz z Górnego Marcinkowa, Biernacki z Leszna, Madaliński

i Unger ze Srems, Kransz z Wrocławia, Enger z Berlina, Klüss z Merano, Kronholm z Wągrowa, Brandt z Magdeburga, Hiekerodt z Drezna.

Spółczarstwo gastrologiczne w Poznaniu w marcu.

Opis choroby	Raźność	Wiek	Okaz powstania	Śmierć
1. Pop. 9	753.5	Płn. lekkościan.	4	0.8
2. Wic. 9	754.1	Płn. um. zaczm.	1)	0.0
3. Kan. 7	713.7	Płn. um. zaczm.	7.0	7.0
4. Pop. 2	753.9	Płn. lekkościan.	—	—
5. Wic. 9	754.7	Płn. lekkościan.	3)	0.7
4. Kan. 7	757.7	W. lekko. zaczm.	8.9	—

1) Przez cały dzień śnieg. 2) Prąd i po południu śnieg.
Dnia 2 marca maximum ciepła — 45° Cel. — 2. — minimum ciepła — 32° — 3. — 3 marca maximum ciepła — 50° Cel. — 2. — minimum ciepła — 38°

Prognoza na dzień jutrojszy brzmi według „Psa Zeita” jak następuje:
Ciepło, około zera, silne zachmurzenie, pochmurno, pomoczno ze śnieżycami — dosyć okazywano późny śnieg i lekkie wiatry.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Annaberzkiego 4-procentowe obligacje państwowe lit. K z r. 1884/85. Najwyższe ciągnięcie obciąża do 1000. Członkowie sąsiadów, wynoszący przy losowaniu około

3 procent, zabezpieczony bank pod firmą Carl Neuberger, Berlin, Franziska Str. Nr. 10 z pr. młk 6 fin. za 100 marek.

(K) Poznań, 4 marca. — Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powiatu: śnieg. Zima bez hałdy. Ujemny śnieg. Wypowiedziano w miastach (bez banków) tow. opłata 504. 51.50 plac. 70 sta 31.90 plac. marzec (60 sta) 51.50 plac. (70 sta) 31.90 plac. kwiecień-maj (5 sta) 62.00 plac. (70 sta) 32.40 plac. sierpień 50 sta 63.50 m. 70 sta 31.80 m. września 60 sta 63.70 m. 70 sta 34.00 m.

(Sprawozdanie urzędowe).
Okowita (z beczki) za 100 litr. 10.000/9 Tralles. Wypowiedziano — litrow. Cena wypowiedziana — m. w miastach bez banki 60 sta 51.50 m. 70 sta 31.90 m. marzec 60 sta — m. 70 sta m. 70 sta — m. kwietnia 60 sta — m. 70 sta — m.

Ceny targu w Poznaniu dnia 4 marca 1889

towar	połecają	średni	podbił
Pszennica 100 kłk	18 30	17 50	18 50
Zyto	14 30	13 50	13
Jęczmień	13 80	12	11 40
Owies	13 10	12	12
Grórk wrocławski	12 80	12 50	12 20
na paszę	3	60	3
Karłof. —	—	—	—
Karłof. —	—	—	—
niebieski	—	—	—
Raspik zimowy	—	—	—
latowy	13 30	12 50	12
Wyka	13 30	12 50	12

Poznań, 4 marca. Ceny młk. P. ca z 27.50 r. s. a. 22.50 za 100 kłkgr.

Urządowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 4 marca. 1889.

TOWAR w Przemiot.

Przedmiot.	dobry	śred.	pości.	średnic.
Pszenn. [młk. na 100 kłk]	17 50	17 50	17 50	17 65
Zyto [młk. na 100 kłk]	14 30	14 30	14 30	14 05
Jęczm. [młk. na 100 kłk]	13 80	13 80	13 80	13 85
Owies [młk. na 100 kłk]	13 80	13 80	13 80	13 85

Inne artykuły.

towar	na 100 kłk	na 100 kłk	w prasie
Stroma (prosta turgana)	—	—	—
Siano	—	—	—
Grórk	—	—	—
Szcawica	—	—	—
Paśka	—	—	—
Karłof.	4	3 40	3 70
Wolowina (kukła za i kł. od brudnia)	1 20	1 10	1 30
Wiegrowina	1 20	1 10	1 15
Cielęcina	1 20	1 10	1 15
Skopowina	1 20	1 10	1 15
Szmalca	2 30	1 90	2
Masło	2 30	1 90	2
Jaja	2 60	2 50	2 5

Walne zebranie

Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznaniem odbędzie się dnia 11 i 12 marca r. b., t. j. w poniedziałek i wtorek na wielkiej sali w Bazarze w Poznaniu, od godziny 10-tej dnia pierwszego. (1290)

W poniedziałek o godzinie 9-tej z rana odbędzie się nabożeństwo u Fary na intencję Tow. — Wstęp do sali obrad dozwolony tylko Członkom Tow. za biletemi, które Dyrektorzy Tow. ról. filialnych wraz z porządkiem dziennym przesłane zostały. — Dla nieczłonków, chcących jako goście brać udział w obradach, wydaje bezpłatnie karty wstępu Sekretarz Zarządu W. P. K. Koszowski w Poznaniu, ul. sgo Marcina nr. 28 i p. (Redakcyja Ziemianna). Zarząd Centr. Tow. Gospod. w W. Ks. Poznaniem.

Głoszenie.

Na walne zebranie Członków Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego, które się odbędzie w czwartek dnia 14 marca r. b. o godzinie 4 z południa na wielkiej sali bazarowej w Poznaniu, zaprasza uprzejmie

Dyrekcya.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreznie,
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych oddzielnych handlowych są do nabycia. Ceny nadzwyczajnie niskie.

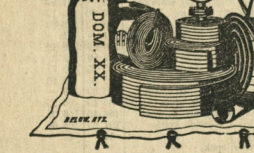
Stacje czyli drogi krzyżowe

po nader niskiej cenie, również wszelkie przedmioty kościelne w wielkim wyborze poleca

M. Nowicki & Grünstel.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



WORKI, PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO.
Nieprzemakalne płachty, deski na konie

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

B. Szulczewski,

plac Wilhelmowski nr. 10.
naprzeciw teatru miejskiego,
poleca swój nowo urządzony i obficie zaopatrzonej skład porcelany, szkła, lamp, tac i alfidny „Christofla.“

Spoczywalność: kompletne wyprawy i urządzenia hotelowe.

Kartki

do Komunii św. Wielkanocnej (Communio Paschalis)

Drukarnia Kuryera Pozn.

Mowy i Rezolucye

wygodzone na walnym wieceu poznańskim dnia 20 lutego 1889 r.

Cena za egzemplarz in 4-to 25 fen., z przesyłką 30 fen., 100 egz. 16 m., 500 egzempl. 150 mk., 1000 egzempl. 80 mk.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

W. A. Kasprowicz,
Fryderykowska ul. 4, przy placu Sapieżyńskim.
Fabryka bandaży,
wielkich wyrobów z czarnej gumy, poleca po najlepszych cenach bandaż każdego gatunku, wszelkie chirurgiczne artykuły, opatrunki, każdego czasu nowości brzozy gumowej. (719)

Fabryka machin H. CEGIELSKIEGO

w Poznaniu

(1285)
poleca: plugi, spalnicznice, brony łączne, znaczniki pod kartofle, nowe dolowniki Küttnera z Bogdanowa t. j. narzędzia wytwarzające dołki pod kartofle, siewniki szerokokrotne i rzędowe, młockarnie z manczami i lokomobiliami, iskrochron Gutowskiego do lokomobili, polecany przez towarzystwo ogniewie w Schwedt, bukowniki do koniczyn, siekaczki do warzyw, rozdrabniaczki do kuchow, mały parownik Henzego dostarczający gotowej rozdrobnionej paszy, sorkowniki — kartofli, pompy, sikawki pożarne, ręczne prasy do oleju, masielnice, prasy do rur drenowych i przerabiacze do gliny, całe urządzenia do młecznar i mączkar do parowego i konnego obrótu, jako też wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Cennik z wielkim katalogiem maszyn i narzędzi rolniczych, lub cennik ilustrowany dla mniejszego gospodarstwa, zwłaszcza włościańskich, przesyła się na żądanie pod zapłaconą bezpłatnie. Cennik ten zawiera także polski i niemiecki, który tożsamość z znaczeniem niższe od dawniejszych, pomimo podniesienia się ceny materiałów surowych.
Tęże też okazuje poleca także aparaty Koscińskiego do szybkiego i gruntownego wyszkania pomieszczenia i piwnie uszkodzonych powożnią lub też świeżo pobudowanych.

Na Post!

Wielkie wędliny i marynaty rybie: sztolces, moczony, astrachalski kawior najwyższej, oliwe oliwienne, szparagi, groszki, kalafior, jarzynki uszone, przetokłe jabłka, porażnicze słodzik, cytryny szorstkie, biszkioty hamburskie, czekoladki do gotowania. Za względu na zły pobórnie cenne, wszelkie sardelki i wszystkie drogi i nie drogi poleca.

Unioży

A. Szulczewski,
Poznań, Wodna ul. nr. 22.

Heyducki & Eichstaedt

Poznań, Bazar polecają (1292)

Ornaty od 50—1000 marek,
Kapy od 75—1500 marek,
Bursy, stuy,
Materje wełniane, jedwabne i złotolite we wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych aż do 200 m. za metr,
Chorągwie gotowe,
Wielki wybór kobliercy smyrnenskich, Tourny i brukselskich.
Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

Koniak mozelski

(Mosel-Cognac)

wypalany z samego tyłko wina, bez najmniejszego dodatku spirytu, premiowany srebrnym medalionem na wystawie w Brukseli, poleca po 3 M. za butelkę iel. opakowania.

A. L. Elfen,
Destylacja koniaku, w Twirze (Trier a. d. Mosel).

Kalosze

najmniejszego gatunku poleca po taniach cenach (720)

W. A. Kasprowicz,
Poznań, Fryderykowska ul. 4.

Skład ruskich kaloszy.

Do konserwacji pió

i usunięcia nieczystości skórzanych zaleca się mydło ichtylowe przeciw upornej łuszczyce, wycieranie rąk i nosów, jak również na czerpienia reumatyczne, kawałek po 75 fen. polecony przez taliego radcoz Prof. Dr. Volkmana i taliego radcoz Prof. Dr. Nussbaum i Raduera mydło jodowe cynyotyczne znakomicie skutkuje na reumatyzm jako dośrodek do kąpieli i mycia, kawałek po 50 fen. Bergmannia mydło bromowobalsamowe, Bergmannia mydło smolewiankowe i wazelinowe, estyka skąd-dygo po 40 fen. nad Ean de Lys, nie dozwolona woda na piór i młk. Ryzardra Grindera puder twardy podkowy po 60 fen. i 1 młk. Góldreana salicylowo-wazelinowa, muszka po 1 młk. Drobne migdałowe otrąbki na upiększenie pió puszka po 50 i 75 fen. (628)

Czerwona apteka,

w Poznaniu, Rynek 37.

Stodkie męczyskie pomocznicy, seczyście cytryny, wężkowina, dętki, rodniki na gałgach, migdały w lipunkach etc. poleca (1208)

W. Becker,

Plac Wilhelmowski nr. 14, róg ulicy Teatralnej.

Osoba

w średnim wieku, porządnej familii, znająca się na kuchni i kobiecem gospodarstwie, bez wygórowanej pretensyj, i żyzy sobie przyjąć miejsce. Łask. oferty sub B. G. 1284 przyjm. Ekspedycyja Kuryera.

Nasiona wszelkiego rodzaju

a specjalnie (1249)

Koniak mozelski

Bank Rolniczo-Przemysłowy
Kwilecki Potocki & Sp.

Jasiński i Olyński

Główny skład świec kościelnych z fabryki (108)
Hartung & Synowie w Frankfurcie n. Odry (założonej w r. 1777)

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna „Gwiazda.“
opakowania i kosztów przesyłki nie obliczamy.

Olój do palenia

w wyborowym gatunku,
Kadzidło i burszyn.

M. Felerowicz,

ulica Wilhelmowska nr. 11, obok Hotelu Francuzkiego, odbiera i poleca

= materje =

z krajowych i zagranicznych fabryk na ubrania, palotaty i t. p. po cenach, jak zwykle, umiarkowanych. Zamówienia wykonuje elegancko podług najnowszych żurnali.
Niemniej także zwraca uwagę Przewielonego Duchownictwa na dobry kraj rewerent i płaszczy.

leśniczego.

Czarnecki,
Siekowo p. Wilkowo (Pol. Wilke).

Wdowa bezdzietna

poszukuje sieroty dziewczątka z porządnej rodziny w wieku 5—6 lat. Blizszych wiadomości udzieli Eksped. Kuryera Pozn. pod nr. 1287.

Slugi

w aldyj brzozy z dobrą świadomością od kwietnia. Szuka zleczeń Fryderykowska ul. nr. 28. Zię tasek. (1280)

Panna,

znająca się na gospodarstwie, krowicowoznaniu i ręcznych robotach, poszukuje miejsca od 1 kwietnia do 1 lipca. Łask. zgłosz. przez Eksped. Kuryera pod lit. A. B. 2180.

Dominum Planowo

pod Kocielnem (starego kolo Jezelnego) poleca zdarnie do rozpadu pięknie zbudowane (1289)

stadniki oldenburgskie.

Tamże nabyc można jeszcze kilka pięknych młodych stadników simentalskich czystej krwi.